

KWIERCIEŃ

BRZEG DOLNY * MALCZYCE * OBORNIKI ŚL. * ŚCINAWA * WIŃSKO * WOŁÓW

Nr 29 (169) Rok V

22 lipca 1994 r.

Cena - 4 000 zł

Dolnobrzeska Rada Miejska to nie monolit To dobrze czy też źle ?

W ubiegłym tygodniu, w środę, przy obecnych 22 radnych, odbyła się druga sesja nowej Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym. W jej programie znalazły się m.in. punkty dotyczące zmian w Statucie Gminy, określenia procedury wyboru burmistrza i Zarządu, powołania stałych komisji Rady Miejskiej.

Już pierwsza część sesji wykazała, że pomimo tego iż 21 z 24 radnych to członkowie koalicji wyborczej DIS, Rada Miejska przez nich tworzona nie jest monolitem. Pierwsze kontrowersje powstały przy zmianach w Statucie Gminy dotyczących punktu określającego - kto ma prawo zgłaszać kandydatów na członków Zarządu Miejskiego. Do tej pory takie prawo miał wyłącznie burmistrz. Była to bardzo burzliwa część ostatniej Sesji, kilkakrotnie Przewodniczący obrad ogłaszał przerwy dla spokojniejszego przemyślenia proponowanych zmian. W końcu podjęto uchwałę o rozszerzeniu tego przywileju na burmistrza i wszystkich członków Rady bynajmniej jednak nie odbyło się to jednogłośnie - 12 radnych było za, 6 - przeciw a 4 wstrzymało się od głosu.

Podobny, wyraźny podział zdań można było zaobserwować wśród radnych przy głosowaniu nad liczbą członków Zarządu. Wniosek o utrzymanie dotychczasowego siedmioosobowego składu Zarządu został poparty przez 14 radnych, ale aż 8 było przeciw. Przy następnym głosowaniu, tym razem nad kształtem Zarządu, propozycje: burmistrz, z-ca burmistrza, 5 członków potraktowano bardziej jednoomyślnie - 15 za, 1 - przeciw, 6 - wstrzymało się.

Później nastąpiła przerwa w sporach, ponieważ przyszedł czas wyboru burmistrza. Tak jak się spodziewano na sali nie było nie tylko rywali dla Marka Skorupy, ale i radnego, który chciałby mieć innego burmistrza. Poparcie 22 radnych, nowy - stary burmistrz, uwieńczył kolejką szampana dla wszystkich obecnych na sali obrad i przystąpiono do dalszych dyskusji.

ciąg dalszy na stronie 3

Pierwsza robocza

15 lipca br. odbyła się w Wołowie 1 robocza sesja nowowybranej Rady Miejskiej. Na początku Przewodniczący rady Pan Pawłus podziękował za pracę dotychczasowemu Przewodniczącemu Janowi Krasowskiemu oraz byłemu Burmistrzowi Wołowa Panu Witoldowi Krochmalowi i życzył pomyślności w pracy nowemu - Zbigniewowi Broniśławskiemu. Wszyscy wyróżnieni otrzymali wiązanki kwiatów.

Następnie przystąpiono do przegłosowania porządku obrad. Głosowano nad wnioskami aby do porządku obrad dodać punkt:

- Wniosek o zmianę tabliczki przed Ratuszem z "Urząd Miejski" na "Urząd Miasta i Gminy"
- Interpelacje i zapytania
- Informację o skupie zboża
- Zmianę punktu o powołaniu Przewodniczących Komisji Rady
- Pytania do kandydatów na zastępców Burmistrza

dokończenie na stronie 3



Od pewnego czasu obok wołowskiego Ratusza pojawiły się wykopy. Mieszkańcy Wołowa zadają sobie pytanie : Te porządki to nowi czy jeszcze starzy radni ?

Mistrzostwa Świata w Brzegu Dolnym ?!

Uzyskanie pozytywnej odpowiedzi na pytanie postawione w tytule nie jest ani mrzonką, ani niemożliwe do zrealizowania. Wiadomym jest bowiem już dziś, że w roku 1997 zostanie Wrocławowi przyznana organizacja Mistrzostw Świata w zapasach w stylu klasycznym. Wrocławowi lub ...Brzegowi Dolnemu. Wszystko zależy od tego jak działacze sportowi i władze naszego miasta sprawią się podczas organizacji III Międzynarodowego Turnieju im. Wacława Ziółkowskiego w zapasach styl wolny, który odbędzie się w dniach 22-24 lipca br. (nadchodzący weekend) w hali sportowej "Rokita".

Przebywający we wtorek (19.07.br.) w Brzegu Dolnym Prezes Polskiego Związku Zapasniczego Zbigniew Ratajczak oraz Sekretarz

Generalny PZZ Andrzej Wojda w samych superlatywach wypowiadali się o obiekcie i o przygotowaniach poczynionych przed turniejem. Opinię tą z pewnością zweryfikują najwyżsi przedstawiciele światowej organizacji zapasniczej FILA, Włoch Aldo Albanese i Szwajcar Rafael Martinetti, którzy przybywają do Brzegu Dolnego jako goście honorowi a jednocześnie jako obserwatorzy.

Turniej zapowiada się niezwykle ciekawie o czym już Państwa informowaliśmy. Szczególnie gorąco zapraszamy dzieci i młodzież korzystającą z letniego odpoczynku. Z pewnością będzie to dla was wielka wakacyjna frajda. Zapraszamy, wstęp wolny.

Marek Cukrowski

Uwaga właściciele psów ?!

Psi żywot

W nawiązaniu do licznych sygnałów pochodzących od mieszkańców a dotyczących niebezpiecznego zachowania "bezańskich" psów, Urząd Miejski przypomina właścicielom zwierząt domowych o stosowaniu właściwych środków zabezpieczających i oznakowań tych zwierząt.

Jednocześnie informujemy iż w najbliższych dniach przeprowadzona zostanie akcja wyłapywania "bezańskich" psów.

W związku z tym prosimy o odpowiednie zadbanie o swoich czworonożnych podopiecznych.

Mgr inż. Janusz Mazur

Przechodniu, powiedz Polsce... (5)

Kontynuuję swoje poszukiwania dolnobrzeskich żołnierzy Andersa. Czasami spotykamy się z nimi na cmentarzu, czasami rozmawiam z nimi w ich mieszkaniach. Zbieram szczątki dokumentów, okruchy wspomnień, rozczarowań, żalów i próbuję rekonstruować zdarzenia, ocalić od zapomnienia to, co było przemilczane przez czasy PRL.

Tym razem jestem gościem rodziny żołnierskiej, państwa Wandy i Jana Kłopotów, w ich mieszkaniu przy ulicy Buczka 10.

Pan Jan Kłopot ur 1912 roku w Niemczech, ale rodzina mieszkała od dawna w Łętowni. Pani Wanda ur 1923 roku w Cieszacinie Małym koło Jarosławia. "Dawniej obydwie miejscowości należały do województwa lwowskiego, tuż przed wojną - do krakowskiego, a po wojnie do rzeszowskiego" - rozważa p. Wanda Kłopot. W 1937 roku rodzina p. Jana Kłopot zakupiła majątek z parcelacji hrabiego Stadnickiego w Nowosiółkach koło Medyki. "W 1939 roku pobraliśmy się, zamieszkałam w majątku męża - mówi p. Wanda - a w sierpniu mąż został powołany do wojska, do 22 pułku piechoty górskiej w Przemyślu. Mąż szybko wrócił do domu i 10 lutego 1940 r. zostaliśmy zesłani na Sybir. Z Medyki pociągiem towarowym przez Krasnojarski Kraj dojechaliśmy do Komarczagi. Z Komarczagi szliśmy pieszo 2 dni do Pimy. Była zima, dzieci jechały sankami. W Pimie męża aresztowano za to, że był kulakiem. Siedział 2 lata w więzieniu w Krasnojarskim Kraju. Ja zostałam w Komarczadze i pracowałam przy budowie torów kolejowych".



Po 2 latach więzienia p. Jan wrócił do Pimy, gdzie czekała na niego żona i ojciec. Stamtąd razem wyszli śladami wojska polskiego. Dotarli do Kazachstanu, do Ługoroi, gdzie znajdowała się V Karpacka Dywizja Piechoty. Do wojska razem z mężem wstąpiła p. Wanda.

Wraz z wojskiem państwo Kłopotowie ruszyli do Krasnorodzka stamtąd Morzem Kaspijskim do Pachlerii do Iranu.

"W Teheranie odbyliśmy kwarantannę. Dużo ludzi zginęło na czerwonkę. Tam jest duży cmentarz polski" - rozmyśla p. Wanda Kłopot. Z Teheranu wyruszyliśmy do Palestyny, z Palestyny do Iraku i znowu do Palestyny. Ja zostałam w Palestynie od

roku 1943 do 1947. Mąż nie pozwolił mi iść na front. Byłam pielęgniarką, prowadziłam bufet w kasynie, byłam kierowcą - wspomina p. Wanda. Mąż z Palestyny pojechał do Egiptu, stamtąd do Włoch. We Włoszech walczyli moi dwaj bracia i ojciec. Jeden brat zginął. Mąż pod Monte Cassino został ciężko ranny w nogę, groziła mu amputacja. Jako inwalida wojenny został odesłany do Anglii".

W czerwcu 1947 roku p. Wanda Kłopot wróciła do Polski do Jarosławia. Tam również w roku 1948 przyjechał z Anglii p. Jan.

"Zgłosił się do polskich władz jako inwalida wojenny z prośbą o rentę inwalidzką, ale polskie władze nie uznawały ani jego walki, ani jego inwalidztwa - z rozczarowaniem opowiada p. Wanda. To było dla męża wielkie poniżenie, przeżył to upokorzenie i do końca życia, nawet gdy był później w ZBoWiDzie i w Związku Kombatantów, nie prosił i nie otrzymał renty inwalidzkiej. W Jarosławiu byliśmy prześladowani, w domu przeprowadzano rewizje. Zabrano dokumenty, zdjęcia gen. Sikorskiego..."

W latach 60 państwo Wanda i Jan Kłopotowie przyjechali do Brzegu Dolnego. Pracowali w "Rokicie". 29 maja 1993 r. p. Jan zmarł. Został pochowany na cmentarzu komunalnym. Na jego nagrobku, skromnym, zwyczajnym, nie ma informacji, że był żołnierzem spod Monte Cassino. Ten grób ukrywający gehennie żołnierską zasługę na pamięć. O nim nie można zapominać. Patrząc na Książeczkę Wojskową wydaną w 1949 r. w Jarosławiu, na Odznakę Pamiątkową V Karpackiej Dywizji Piechoty na legitymację z podpisem gen. bryg. Nikodema Sulika, na Gwiazdę Italii, na Medal za Udział w Wojnie Obronnej, na Krzyż Monte Cassino i utwierdzam się w przekonaniu, że ten człowiek musi pozostać w pamięci potomnych.

Pani Wanda jest emerytką, żyje samotnie. Przeszła operację oka, czeka ją jeszcze jedna operacja. Nikt ze Związku Kombatantów tym się nie interesuje. "Związek dba tylko o swoich we Wrocławiu, a tymi w Brzegu Dolnym nikt się nie interesuje" - wtrąca p. Wanda. "Gdy będę widzieć, zacznę pisać pamiętnik".

Józef Ambroszko

Słowo nie tylko na niedzielę

"Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby obwołać królem, sam usunął się znowu na górę"

Jana 6:15

Izraelici szukali cudowności. Rozmnożenie chleba było dla nich szansą, że już nie będą głodni, nie będą cierpieć niedostatku. Połączone to ze znakami i cudami wlewało w nich nadzieję zmian na lepsze w doczesnym życiu. Jednak nie wierzyli Jego słowu. Nie wierzyli, że jest Tym, który "otwiera rękę i karmi do syta". Oni szukali cudowności w doczesności, ale zapomnieli, że Jego królestwo nie jest stąd.

Ja w swoim życiu też szukam cudowności, szukam znaków, które przekonałyby mnie, że to jest właśnie On. Czekam na "cud rozmnożenia" zapominając, że ten cud dokonuje się codziennie podczas każdej Eucharystii - Mszy Świętej, kiedy to On sam otwiera rękę i karmi mnie do syta, dając "chleb mocnych" - pokarm na drogę do domu naszego Ojca.

On podaje mi sam swój dar zapraszając, abym się z nim przełamał, bym brał i jadł. Ten dar to nie eksponat muzealny, ale dar z Siebie: "Bierzcie i jedzcie... bierzcie i pijcie, to jest ciało moje".

Jaka jest moja odpowiedź. Każdego dnia, jeżeli się modłę, powtarzam modlitwę "Ojcze nasz", a w niej "chleba powszedniego daj nam dzisiaj...". Proszę o codzienność, często oczekując cudu i szukając cudowności, a wystarczy tylko podczas Eucharystii przestać podziwiać i adorować Chrystusa, a zacząć się Nim karmić - Jego słowem i ciałem. Skorzystać z zaproszenia, które On sam nam zostawił. Czy stać mnie na to, aby każda Eucharystia była czerpaniem ze źródeł?

I jeszcze jedna myśl. Ja mam być także chlebem dla innych gotowym do konsumpcji. Nie zakalce czy gnieciuchem, ale "bochenkiem chleba", z którego może sobie każdy ukroić, aby każdy kto do mnie przyjdzie, nie był głodny dobra, serdeczności, miłości, autentyczności, przyjaźni. To zadanie dla mnie, ale także dla Ciebie, dla każdego człowieka, który na serio potraktuje realizację swojego powołania bycia chrześcijaninem i znakiem obecności Jego w świecie.

Wówczas On Jezus będzie przez nas samych otwierał rękę i karmił nas do syta, a my będziemy świadkami i uczestnikami cudu rozmnożenia.

Tylko czy tego Ja sam chcę....

ks. Zbigniew

**Wydzierżawię lub sprzedam
kompletnie urządzone**

STOISKO WARZYWNE
przy ul. Korczaka 1
w Brzegu Dolnym
Kontakt: tel. 63 - 45 - 86

**Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych
w Brzegu Dolnym
informuje, że:**

25 i 26 sierpnia odbędą się dodatkowe egzaminy wstępne do Technikum Chemicznego i Mechanicznego.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły, tel. 195 - 090.

SZYLDY * REKLAMY

Danuta Arendarska
Wółów, ul. Staszica 22
Tel. 28 - 35

SOLIDNIE * TANIO

Pierwsza robocza

ciąg dalszy ze strony 1

Pierwszy z wniosków przypadł w głosowaniu, dwa następne włączono do porządku obrad. Kłopoty zaczęły się przy dwóch ostatnich wnioskach. Radny Krochmal zauważył, że niedemokratycznie jest powoływać najpierw przewodniczących a później komisje i zaproponował odwrotną kolejność. Najpierw powołać komisje a później na podstawie ich propozycji wybrać przewodniczących. Jednym z argumentów radnego Krochmala było to, że tak szybki wybór Przewodniczących kojarzy się może z dzieleniem stołków i jest procedurą niedemokratyczną. Podczas głosowania Rada poparła wniosek radnego Krochmala.

Dużo emocji wzbudziła propozycja radnego Thuczka aby kandydatom na zastępców zadawać pytania. Były głosy przeciwnie i popierające - Burmistrz Bronisławski domagał się określenia jakie pytania można zadawać - które zakończył Przewodniczący stwierdzając, że czas na zadawanie pytań jest przewidziany.

Przyjęto porządek obrad i rozpoczęto jego realizację.

Na 1 - ego zastępcę Burmistrza Pan Bronisławski zaproponował radnego Nejmana, dotychczasowego sekretarza gminy. I wtedy zaczęły się problemy. Komisja skrutacyjna przygotowała urnę, karty do głosowania, oraz miejsce, które pozwalało radnym w spokoju i dyskrecji zagłosować. Z sali zaczęły padać wnioski o zmianę sposobu głosowania. Radni chcieli zmienić karty do głosowania, omawiano również sposób wejścia "za kotarę" itp. Kilkunastominutowe dywagacje podsumował radny Matusiak stwierdzeniem, że jego zdaniem Burmistrz powinien mianować swojego zastępcę. W kontekście Statutu Gminy, który wyraźnie określa tryb powoływania zastępców Burmistrza wypowiedział się tą można by uznać za żart, który miał rozluźnić napiętą atmosferę obrad lecz poważna mina radnego Matusiaka zastanowiła wielu licznie zgromadzonych gości - "Może mówi poważnie?".

W końcu po przerwie przystąpiono do głosowania, radny Nejman został 1 - ym zastępcą Burmistrza (18 głosów za, 9 przeciw, jeden wstrzymujący się). Następnie przystąpiono do głosowania nad 2 zastępcą Burmistrza (społecznym). Polecony przez Pana Bronisławskiego radny Jan Druzgała gromkim "Nie zgadzam się" odmówił kandydowania. Po raz kolejny goście osłupieli, padło szeptane pytanie "To jak to, Burmistrz wcześniej nie pytał się o zgodę?". No cóż widocznie nie dogadali się. Pan Bronisławski natychmiast zaproponował nowego kandydata radnego Zygmunta Nowaka, który zgodził się na kandydowanie i został wybrany.

I tak po trzech godzinach gorących dyskusji wybrano dwóch zastępców Burmistrza. O czym radzili dalej wołowscy radni przeczytacie Państwo za tydzień.

Jarosław Charlampowicz

Przepraszamy pana J. Krasowskiego za błędy w podziękowaniu jakie składał wyborcom.

Przepraszamy również czytelników Kuriera Gmin.

Redakcja

Zabawa z Kurierem

KUPON 8

KURIER GMIN

OFICER

KWATERMISTRZOSTWA

Imię i Nazwisko **Anna Naturalna**

Adres **Wołów**

Przez 7 tygodni Czytelnicy Kuriera zmagali się z hasłem, za rozwiązanie którego nagrodą było pół miliona.

Zabawa dobiegła końca - hasło zostało rozwiązane. Z pośród 3 prawidłowych odpowiedzi, wylosowaliśmy jedną. Szczęśliwym posiadaczem 500 tysięcy jest Pani Anna Naturalna z Wołowa. Nagrodę można odebrać w redakcji Kuriera Gmin ul. Wilcza 6

Dolnobrzeska Rada Miejska to nie monolit To dobrze czy też źle ?

ukończenie ze strony 3

W ubiegłym tygodniu, w środę, przy obecnych 22 radnych, odbyła się druga sesja nowej Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym. W jej programie znalazły się m.in. punkty dotyczące zmian w Statucie Gminy, określenia procedury wyboru burmistrza i Zarządu, powołania stałych komisji Rady Miejskiej.

Już pierwsza część sesji wykazała, że pomimo tego iż 21 z 24 radnych to członkowie koalicji wyborczej DIS, Rada Miejska przez nich tworzona nie jest monolitem. Pierwsze kontrowersje powstały przy zmianach w Statucie Gminy dotyczących punktu określającego - kto ma prawo zgłaszać kandydatów na członków Zarządu Miejskiego. Do tej pory takie prawo miał wyłącznie burmistrz. Była to bardzo burzliwa część ostatniej Sesji, kilkakrotnie Przewodniczący obrad ogłaszał przerwy dla spokojniejszego przemyślenia proponowanych zmian. W końcu podjęto uchwałę o rozszerzeniu tego przywileju do burmistrza i wszystkich członków Rady bynajmniej jednak nie odbyło się to jednogłośnie - 12 radnych było za, 6 - przeciw a 4 wstrzymało się od głosu.

Podobny, wyraźny podział zdań można było zaobserwować wśród radnych przy głosowaniu nad liczbą członków Zarządu. Wniosek o utrzymanie dotychczasowego siedmioosobowego składu Zarządu został poparty przez 14 radnych, ale aż 8 było przeciw. Przy następnym głosowaniu, tym razem nad kształtem Zarządu, propozycja: burmistrz, z-ca burmistrza, 5 członków - potraktowano bardziej jednomyślnie - 15 za, 1 - przeciw, 6 - wstrzymało się.

Później nastąpiła przerwa w sporach, ponieważ przyszedł czas wyboru burmistrza. Tak jak się spodziewano na sali nie było nie tylko rywali dla Marka Skorupy, ale i radnego, który chciałby mieć innego burmistrza. Poparcie 22 radnych, nowy - stary burmistrz uwieńczył kolejką szampa na dla wszystkich obecnych na sali obrad i przystąpiono do dalszych dyskusji.

O ile wybór zastępcy burmistrza był w zasadzie czystą formalnością (22 głosy za Władysławem Boczałem, którego A.M.Skorupa przedstawił jako pracowitego i lojalnego), o tyle wybory członków Zarządu przypominały starożytny wyścigi kwadryg. Zgłoszone 11 kandydatów do 5 miejsc z tym, że jeden z nich - Stanisław Jastrzębski uzyskał, jako jedyny, werbalne wsparcie burmistrza Skorupy jako człowiek, na którego pracy w Zarządzie sze-

była zacięta a wygrali - wierzę - lepsi.

Następnie przystąpiono do powołania komisji stałych Rady Miejskiej. Zaproponowano powołanie tych, których istnienie i działanie, z różnych względów jest potrzebne natychmiast. Tak przynajmniej uważa Przewodniczący i jeden z wiceprzewodniczących Rady. Tymi komisjami są: komisja Budżetu i Gospodarki Finansowej, Rozwoju Przemysłu, Handlu i Usług, Rolnictwa i Leśnictwa, Oświaty i Wychowania, Sportu, Ochrony Zdrowia, Porządku i Bezpieczeństwa. W najbliższym czasie powołane zostaną komisje, które wedle wspomnianych wyżej panów mogą jeszcze poczekać z rozpoczęciem działalności tzn. komisja rewizyjna, uchwał i wniosków oraz ochrony środowiska. Co symptomatyczne przy głosowaniu na przewodniczących poszczególnych komisji średnio 18 głosów było - za, przy 4 wstrzymujących się lub przeciwnych.

Po kilku uchwałach dotyczących gminnych nieruchomości wszczęto dyskusję nad ustaleniem wysokości wynagrodzenia burmistrza. Odbyła się ona już bez udziału A. M. Skorupy, ponieważ musiał wcześniej udać się na popołudniowe posiedzenie Rady Miasta Wrocławia, której jest radnym. (Nasz burmistrz musiał być obecny, ponieważ podczas tej sesji miał zostać wybrany na delegata do Sejmiku Samorządowego, gdzie ma nadzieję nieformalnie reprezentować dwie gminy - Wrocław i Brzeg Dolny.) Przewodniczący Zbigniew Skorupa krótko przedstawił składniki tworzące uposażenie burmistrza i zmiany jakim uległy one ostatnio w związku rozporządzeniami naczelných instytucji państwowych. W tym kontekście wynagrodzenie burmistrza powinno wynieść, bez realnej podwyżki w stosunku do ostatniej pensji, dokładnie 24 miliony 795 tysięcy złotych brutto. Rada zaakceptowała tę kwotę 18 głosami za, przy 4 wstrzymujących się.

Na koniec z-ca burmistrza W. Boczar przedstawił dramatyczną sytuację w dolnobrzeskim rolnictwie związaną ze skupem zboża. Zaproponował poręczenie przez gminę 2 mld zł kredytu dla GS "Samopomoc Chłopska", który miałby zostać przeznaczony na skup zboża i tym samym uratować rolnictwo indywidualne w naszej gminie. Pomimo złych doświadczeń ze spółką "Agrobrzeg" i kompletnego zaskoczenia wnioskiem pana Boczara radni zadecydowali o udzieleniu poręczenia "GS"-owi.

Rozpoczęta o godzinie 9.00 sesja zakończyła się na kilka minut przed godziną 19.

Za wcześniej jeszcze aby oceniać możliwości tej rady, ale kilka wniosków można już sformułować.

Po pierwsze; w Radzie istnieją już nieformalne kluby i tajne porozumienia, środowiskowe, branżowe, partyjne, co nie znaczy że muszą one być dla tego ciała szkodliwe. Może być wręcz odwrotnie, rywalizacja i wyścig programów pozwoli wybrać najlepsze rozwiązanie. Gorzej, gdy będzie to walka jednoznacznie personalna.

Po drugie; nieproporcjonalnie wzrosła w radzie pozycja burmistrza, zwłaszcza przez głosy nowych radnych a także przez zjawisko opisane wyżej. To także może być obosieczny miecz.

Po trzecie; Zarząd powinien teraz działać sprawnie i szybko. Zasiada w nim przecież trzech kluczowych pracowników Urzędu Miejskiego, którzy spotykają się codziennie, a nie jak dotychczas przy okazji częstych, ale nieregularnych posiedzeń Zarządu.

Marian Kmita

fowi naszej gminy szczególnie zależy. On też zebrał najwięcej głosów, bo aż 15. Paweł Pirek i Eugeniusz Skorupka otrzymali po 12 głosów, Kazimierz Skalski - 11 a Jerzy Tabaka - 10. Tak też wygląda nasz nowy Zarząd Miejski. Pozostałych 6 kandydatów do tego ciała zebrało odpowiednio - dwóch po 9 głosów, dwóch po 7 głosów i dwóch po 5 głosów. Walka zatem

Komunikat dotyczący skupu zbóż ze zbiorów 1994r.

W dniu 12.07.94r. w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym odbyło się spotkanie w sprawie skupu zbóż i rzepaku z udziałem przedstawicieli Regionalnej Agencji Rynku Rolnego we Wrocławiu i Dolpasz-u Wytwórni Pasz Skokowa.

Mimo zaproszenia nie dojechali: Dyrektor Wydziału Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego oraz PZZ w Brzegu n/Odra.

W naradzie uczestniczyli szefowie naszych jednostek obsługujących rolnictwo. Spotkanie zorganizowano po otrzymaniu komunikatu z dnia 15.06.94r. ze spotkania w tym temacie w Urzędzie Wojewódzkim, które to nie załatwiło problemu skupu zboża, pomimo podpowiadanych przeze mnie pewnych rozwiązań systemowych.

Podczas spotkania ustalono:

- skupem pszenicy zajmie się Gminna Spółdzielnia "SCH" (magazyny zostały już przygotowane), pojemność magazynowa ok. 600 ton (w zależności od jakości ziarna).

Warunkiem jest podpisanie umowy na wykup ziarna z ARR we Wrocławiu, uzyskanie kredytu (preferencyjnego - 19%) na zakup zboża po odpowiednim zabezpieczeniu jego zwrotności majątkiem lub poręczeniem.

Na Sesji w dniu 14.07.94r. Rada Miejska udzieliła poręczenia na zaciągnięcie kredytu przez Gminną Spółdzielnię "SCH".

Dziękuję radnym za zrozumienie powagi sprawy.

Trwają aktualnie negocjacje z Bankiem kredytującym skup zboża.

- skupem żyta zajmie się Oddział Rolny Godzięcin Gospodarstwa Skarbu Państwa w Wołowie (brak samodzielnosci), który podpisał umowę na sprzedaż żyta w rejon, gdzie nie ma jego uprawy.

Deklaruje się skupić ok. 1000 ton żyta oraz całą ilość rzepaku w cenie 520 tys/q przy parametrach technicznych.

- zboża paszowe (pszenica, jęczmień jary, pszenżyto) będzie skupować Dolpasz - Wytwórnia Pasz Skokowa z terminem płatności ok. 60 dni.

- młyn przy ul. Urazkiej stanowiący własność p. Zbigniewa Rezlera w/g oświadczenia właściciela jest zdolny kupić i przerobić na mąkę 60 ton pszenicy miesięcznie oraz niewielkie ilości żyta.

Jestem przekonany, że nie rozwiąże to problemu zagospodarowania całej ilości zboża wyprodukowanego przez gospodarstwa indywidualne, nie wspominając o rolnictwie państwowym, jednakże jest to więcej niż proponują rozwiązania systemowe.

Jeśli do tego dodam, że ceny skupu zbóż są na poziomie roku ubiegłego, a ceny środków do produkcji rolnej i usług poszły znacznie do góry - opłacalność produkcji rolnej jest nadal pod znakiem zapytania.

Na zakończenie informacja z ostatniej chwili:

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej SURiT Radecz zatwierdzono ceny usług rolniczych:

- za jedną godzinę kombajnowania - 900 tys. zł (z szarpaczem do słomy - 950 tys. zł)

- prasowanie słomy, siana - 350 tys. zł/godz.

- transport ciągnikowy (2 przyczepy) - 122 tys. zł/godz.

- wynajem przyczep - 25 tys. zł/godz.

mgr inż. Władysław Boczar

Kiedy telefony?

W związku z licznymi zapytaniem mieszkańców miasta i gminy - członków SKT w sprawie telefonów przekazuję do wiadomości zainteresowanych treść pism w powyższej sprawie. Jednocześnie informuję, że po rozmowie telefonicznej z dyr. ds. handlowych ZWUT Warszawa potwierdzam fakt wykonania urządzeń centrali w IV kwartale br. - czynimy starania o przyspieszenie terminu realizacji zamówienia.

Prosimy o cierpliwość. Opieszałość w załatwianiu tego tematu nie jest z naszej winy.

Z-ca Przewodniczącego SKT
mgr inż. Władysław Boczar

Od redakcji: Poniżej publikujemy dwa pisma, które pozwolą Państwu na ocenę aktualnej sytuacji co do stanu realizacji montażu centrali PC 1000 NN w Brzegu Dolnym.

Brzeg Dolny 15 czerwca 1994r.

T P S.A. Zakład Telekomunikacji
we Wrocławiu ul. Powstańców Śląskich 134

W nawiązaniu do ustaleń ze spotkania w Dyrekcji Okręgu w dniu 18 kwietnia br. jak również do przeprowadzonej w dniu 7 czerwca 94r. rozmowy telefonicznej z Panami Dyrektorami Zakładu Telekomunikacji we Wrocławiu, proszę o odwrotną informację o podjętych działaniach w zakresie rozbudowy C.A.

Penta - Conta o następne 1000 NN - termin realizacji i jej zakończenie,

- termin ogłoszenia przetargu na wykonawstwo w/w robót, jak również robót na sieci.

mgr inż. Władysław Boczar
z-ca Burmistrza

Wrocław 12.07.1994r.

Urząd Miasta i Gminy
w Brzegu Dolnym

Sprawa: rozbudowy centrali telefonicznej w Brzegu Dolnym

Poniżej przedstawiamy stan zaawansowania prac związanych z budową centrali telefonicznej w Brzegu Dolnym:

1. Zlecone zostało opracowanie dokumentacji technicznej na rozbudowę miejscowej.

Termin opracowania 15.07.94r.

Po otrzymaniu projektu zlecimy wykonanie robót.

2. Opracowany został projekt techniczny na rozbudowę centrali PC 1000 NN.

Złożono zamówienie na dostawę sprzętu w ZWUT Warszawa.

Potwierdzony termin dostawy IV kwartał br. Prowadzimy staranie o przyspieszenie dostawy na wrzesień br.

Przewidywany okres montażu 3 miesiące po dostawie sprzętu.

Planowany termin zakończenia zadania 01.95/w przypadku dostawy sprzętu w IV kwartale (lub 12.94/przy szybszej dostawie).

Z-ca Dyrektora
Zakładu Telekomunikacji d/s Technicznych
mgr inż. Jacek Rękas

Dziwna sesja

Grąco, myślimy o urlopach i wypoczynku. Temperaturę podnosi jeszcze atmosfera po wyborach i przed pierwszą sesją nowej rady.

Słyszysz się również komentarze sfrustrowanych osób i wiele, wiele dobrych rad. Większość jest dumna, że mieszka w mieście, które w ciągu ostatnich kilku lat dobrze zaznaczyło swoją obecność na mapie województwa i kraju. Mieście, które piękniejsze z dnia na dzień. Ludzie ci rozumieją, że wszystkiego nie da się zrobić od razu do końca, ale czasy prowizorki już minęły.

I zaczyna się pierwsza, dziwna sesja przy szczelnie wypełnionej sali. Byli też przez niektórych radnych niezauważeni goście, reprezentujący najwyższe władze w województwie. Zaczęło się normalnie: miło, sympatycznie i kulturalnie od przywitania radnych nowej kadencji i życzenia im sukcesów w trudnej, odpowiedzialnej przed całym społeczeństwem pracy; słów wypowiedzianych przez ustępującego Przewodniczącego Rady Miejskiej w Wołowie, który następnie przekazał prowadzenie sesji seniorowi rady. Zaczęło się przemówienie długie, nudne, jak gdyby przeniesione z minionej epoki, przygotowujące wszystkich do tego co miało nastąpić później. Część zebranych coraz bardziej zdziwiona i powoli przerażona, zadająca sobie pytanie, czy czas się cofnął, czy może lata demokracji były snem?

I powoli, powoli zaczęło się wymazywanie naszego miasta z mapy województwa. Większość radnych nie słuchając ani sprawozdania burmistrza, ani nie starając się wyciągnąć wniosków z zadawanych pytań, niecierpliwie czekała na moment głosowania chcąc pokazać jak ważny ma głos, inni bardzo zniecierpliwieni, bali się żeby, ktoś przypadkiem się nie rozmyślił, nie zmienił wcześniejszych deklaracji. Zaproszeni goście, w większości coraz bardziej przerażeni tym co się zaczęło dziać na sali, mieli wrażenie, że oglądają jakiś późniejszy film z obrad rady narodowej. Radni siedzący bliżej okien, do zdziwienia przypominali umiejętnie przez SLD sterowane marionetki, które po przebudzeniu z przerażeniem stwierdza, że je wykorzystano.

Pierwsza tak ważna sesja Rady Miejskiej w Wołowie kojarzyć się może z tańcem Chochola z "Wesela" S. Wyspiańskiego.

Ludzie wychodzący z Ratusza i rozmawiający na ulicach miasta komentowali to na swój sposób: "Panie, ale się porobiło, to znowu mamy do tyłu z dziesięć lat".

Odpowiedzialności nie można zrzucić na innych, wszak każdy z nas miał głos w wyborach.

Andrzej Kolski

Zakład Budowlano - Montażowy
Lech Jagielski

Brzeg Dolny ul. Topolowa 12, tel. 195 764

* **ŚLUSARSTWO** - ogrodzenia i bramy, konstrukcje metalowe, balustrady, kraty, schody, regały metalowe, drzwi garażowe

* **INSTALATORSTWO** - CO, wod.-kan., gazowe, piece gazowe i junkersy

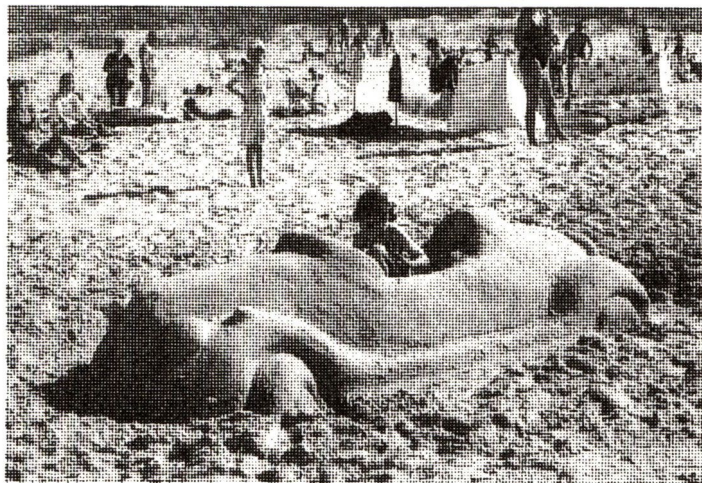
UWAGA NOWOŚĆ!!! Montaż wodomierzy bez uszkodzania kafelek, kucia i cięcia rur

KORRESPONDENCJA ZNAD MORZA

Jeden dzień na kolonii w Pogorzeliczy

Po następnej nieprzespanej nocy ocieżali wstaliśmy z łóżek na poranną gimnastykę. Zaspaliśmy koloniści z niecierpliwością oczekiwali pana ratownika. Następnie udaliśmy się na śniadanie. Jak to bywa podczas posiłków kolonistom nie zamykały

cię. Po niej mieliśmy chwilę czasu by poćwiczyć nasze grupowe okrzyki i piosenki, gdyż po apelu pan kierownik przewidział wesołe ognisko. Ognisko było bombowe. Wszystkie grupy prezentowały umiejętności jak umiały najlepiej. Najmłodsze



Pogorzelica - lipiec '94. Fot. Bogdan Kosmowski

się buzie jednak nie od polyania kęsów chleba, tylko od rozmów. Po śniadaniu wszystkie grupy udały się do swoich domków aby w nich posprzątać, gdyż po raz pierwszy w tym roku na naszej kolonii sprawdzana była czystość.

W każdym domku fruwały rzeczy przerzucane z kąta w kąt. Zapanowało ogromne zamieszanie. Później koloniści w zależności od potrzeb szli do miasta lub na plażę, gdzie radośnie spędzili czas aż do obiadu. Po obiedzie panowała cisza, na której mogliśmy odpocząć, porozmawiać i poczytać. Po odpoczynku niektóre grupy udały się na plażę. Gdy wróciliśmy znad morza poszliśmy na kola-

grupy dały z siebie wszystko co mogły, a starsze nie dały za wygraną. To co śpiewały poszczególne grupy wciągnęło do zabawy całą kolonię (łącznie z kadra). Najlepiej wypadła grupa: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15. Śmiechom i zabawom nie było końca. Po ognisku rozbawieni koloniści usiłowali z większym lub mniejszym powodzeniem zasnąć.

Przewodniczącą kolonii "Rokita" została Monika Pierucka, a wiadomości spisuje: Lipińska M., Pierucka M., Danecka K., Osyra K.

Rada Kolonii
Kierownik Kolonii OKW
Pogorzelica
Zenon Nowak

Spacerując po Brzegu Dolnym

w upalne popołudnie spotkałem znajomego. Jedną ręką trzymał za rączkę 3 letnią córeczkę, w drugiej ręce gniótł kubki po soczkach czy lodach, a z kieszeni zwisały skórki banana.

- Nie widziałeś kosza na śmieci? - zapytał zdenerwowanym głosem.

- Kosza? - zapytałem zaskoczony i zdziwiony, że ktoś szuka kosza. Zaczęliśmy szukać razem. Długo chodziliśmy po Osiedlu aż znaleźliśmy kosz na śmieci w... piaskownicy dziecięcej.

Odetchnęliśmy z ulgą, bo jak się chce, to się znajdzie.

Spacerowicz

Gloria Victis

czyli pierwsze wyznaczenie kandydata na fotel dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w Ścinawie

Już po raz drugi władze miasta ogłosiły konkurs na dyrektora samorządowej Szkoły Podstawowej nr 3. W pierwszym terminie konkurs nie odbył się, gdyż nie zgłosił się ani jeden kandydat, mimo że wynagrodzenia kadry kierowniczej w tej placówce są znacznie wyższe niż dyrektorów szkół "kuratoryjnych" miasta i gminy Ścinawa. Mówi się nawet, że to wynagrodzenia zaliczane do najwyższych w województwie legnickim. Mimo to nie przyciągały kandydatów w pierwszym terminie.

Dopiero teraz, podczas inauguracyjnej sesji Rady Gminy obecnej kadencji pojawił się pierwszy kandydat i przedstawił radnym swój program działania oraz własną osobę.

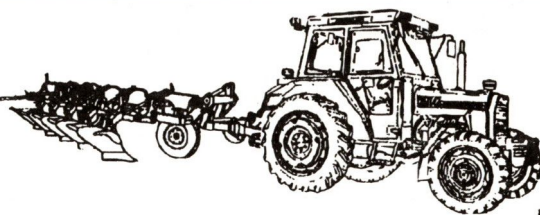
Siebie przedstawił tak:

"Jestem absolwentem AWF. Ukończyłem też studia podyplomowe. Przez 1 rok pracowałem na terenie gminy Ścinawa, praktycznie cały czas byłem w kadrze kierowniczej szkoły, a przez pewien okres byłem nawet zastępcą do spraw wychowawczych. Uwielbiam walkę, więc nie stanąłem do konkursu w pierwszym terminie, gdy dowiedziałem się, że nie ma ani jednego kandydata. Mam nadzieję, że tym razem będzie lepiej. Jestem na stałe związany z ruchem ludowym".

O swoich zamierzeniach natomiast powiedział mniej więcej tak: "Szkoła nauczycielem stoi. Jeżeli wygram ten konkurs chcę abyście Panowie Radni zaakceptowali, że dyrektor jest jedynym szefem placówki oświatowej. Obiecuję, że nie będę zmieniał ani jednego pracownika, który dobrze spełnia swoje obowiązki.

Jako miłośnik sportu stawiam na wuefistów i chcę ich bronić w myśl zasady Gloria Victis.

Wanda Kucner



**UWAGA !
JUŻ WKRÓTCE ...**

SKLEP z częściami

zamiennymi do sprzętu

rolniczego, kombajnów

i ciągników otwiera

w WOŁOWIE Agroma Ltd
Wrocław

WOŁÓW
ul. Leśna 14, tel. 421

Warsztaty Ossolińczyków

Wakacje na Wałach

Lato w pełni. Upalne dni dają się wszystkim we znaki. Nic więc dziwnego, że na trasie Brzeg Dolny - Wały Śl. zalanej potokiem słońca, tłumy młodzieży, dzieci i dorosłych. Jedni idą pieszo, drudzy czekają na okazję, a inni korzystają z miejskiego autobusu. Wszyscy podążają w jednym kierunku i do jednego celu.

Ośrodek wypoczynkowo - sportowy "Wały Śl." - to nie tylko otwarte baseny pływackie. To również przystań sportów wodnych, przystań żeglarska, pole namiotowe oraz bar "Róża Wiatrów", w którym można ugasić pragnienie, zaspokoić głód. Można wypocząć.

Można wypożyczyć materac, kajak lub łódź i popływać, tylko należy pamiętać, że woda jest niebezpiecznym żywiołem.

Co o Wałach sądzi młodzież? Zanotowałam kilka wypowiedzi młodych ludzi, którzy tam właśnie spędzają wakacyjny czas.

- "Woda jest brudna, ale gdy pływa, to mi nie przeszkadza. Nudzę się w domu więc przyjeżdżam tu z kolegami, aby popływać". (chłopiec 13 lat)

- "Wcześniej częściej przyjeżdżałam, a teraz od czasu do czasu. Słyszałam wiele rzeczy na temat tego kąpieliska i trochę boję się kąpać". (dziewczyna 15 lat)

- "Woda jest brudna, mimo to dobrze się pływa. To nie przeszkadza w pływaniu i w skakaniu. Najlepiej się skacze z największej trampoliny". (chłopak 11 lat)

- "Woda jest brudna, ale ciepła. Przyjemnie się pływa, mimo, że w wodzie pływa dużo liści i patyków. Jeżeli jest słoneczna pogoda przyjeżdżam codziennie, najczęściej autobusem. Z największej trampoliny jeszcze nie

skakałam, ale ze średniej i małej - tak". (chłopak lat 10)

- "Woda jest super nie jest najczystsza, ale dobrze się pływa. Przyjeżdżam na Wały od kilku lat i jestem zadowolony". (chłopak lat 13)

- "W domu się nudzę. Zabieram plecak i przyjeżdżam autobusem na Wały. Nie przeszkadza mi ta brudna woda, bo taka jest w rzeczywistości". (dziewczyna lat 14)

- "Woda nie jest zbyt czysta, ale najważniejsze jest pływanie. Z koleżankami wypożyczyłam kajak i pływamy. Wprawdzie nie mam jeszcze karty pływackiej, nie umiem jeszcze dobrze pływać, chociaż chciałabym się nauczyć". (dziewczyna lat 16)

- "Mam małą córeczkę więc od czasu do czasu wejdę do wody. Stwierdzam jednak, że woda jest brudna". (kobieta 29 lat)

- Super się pływa. Woda jest ciepła". (chłopiec 11 lat)

Prawie wszyscy moi rozmówcy stwierdzili, że woda na Wałach jest brudna, jednak tęsknota za wodą, ucieczka przed upałami jest mocniejsza. Kąpielisko na Wałach zostało otwarte decyzją Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej, więc można sądzić, że różne pomówienia, plotki o wodzie tego kąpieliska są fałszywe. Można wierzyć, że kąpiącym się osobom nic nie grozi.

Nad bezpieczeństwem wypoczywających czuwają ratownicy.

16 lipca OSiR w Brzegu Dolnym zorganizował na Wałach "sportową sobotę". Były różne konkursy wodne oraz siatkówka plażowa.

Na dalsze dni wakacji życzę wszystkim słonecznej pogody, ciekawych przygód i wrażeń. Zachęcam do odpoczynku na Wałach Śl.

Monika Boczar

Warsztaty Ossolińczyków

Zapiski z włoskich wakacji (1)

23 czerwca, w czwartek, o godz. 6.00 jako uczestnicy obozu młodzieżowego zorganizowanego przez Urząd Miejski w Brzegu Dolnym rozpoczęliśmy swoją wyprawę do Włoch - kraju znanego z pizzy, makaronu, najpopularniejszych projektantów mody oraz niepowtarzalnych zabytków.

Początek wyprawy autokarem okazał się dla nas nie zbyt szczęśliwy, bowiem straciliśmy sporo czasu na naprawę automatycznej skrzyni biegów. Wreszcie ruszyliśmy do Boguszowej, gdzie około godziny 12.50 przekroczyliśmy granicę polsko - czeską i skierowaliśmy się do miasteczka Hustopece, znajdującego się w okolicach Brna. Tam zjedliśmy kolację i przenocowaliśmy w miejscowym hoteliku. Następnego dnia, rano, udaliśmy się do Wiednia. W upale zwiedziliśmy Kahlenberg, Katedrę św. Stefana, spacerowaliśmy ulicami miasta i podziwialiśmy habsburskie budowle: Hofburg (pałac królewski), Parlament, Ratusz, Burgtheater, Akademię Sztuk Pięknych. Wieczorem ruszyliśmy do Włoch, mimo nęcącego, nocnego życia Wiednia, nie przeczuwając trzy kilometrowej kolejki na granicy austriacko - włoskiej. Staliśmy 7 godzin. Zmęczeniu i znużeniu całonocną podróżą, postojem, zmagaliśmy się z następnymi kilometrami. Jedyną rozrywką było oglądanie Alp przez okna autobusu. Ze znużenia obudził nas nagły huk w jednym z górskich tuneli. Okazało się, że złapaliśmy gumę. Zostaliśmy zmuszeni do następnego postoju, a przy okazji coś niecoś zjedliśmy. Następny postój był w miejscowości oddalonej około 1 godzinę drogi od naszego obozowiska. Wykorzystaliśmy go na pierwszą styczność z włoską plażą. Niestety nasze ubiory spowodowały, że czuliśmy się na plaży jak eskimosi.

W sobotę około godziny 17.00 dojechaliśmy do Campingu Floren w Lido. Z ciekawością poznawaliśmy nasze nowe otoczenie.

Po paru kłopotach organizacyjnych, które rozwiązała kierowniczka obozu p. Cecylia Krawczyk, rozlokowaliśmy się w swoich namiotach. Zmęczeniu i zadowoleniu oczekiwaliśmy następnego dnia. (cdn)

Renata Rola

ZAKŁAD PRODUKCYJNO HANDLOWY ZBIGNIEW KADEJ

nowoczesne stropy "Teriwa, bloczki, pustaki, płyty "WPS" i nadproża

Zakład prowadzi również HURTOWNIĘ materiałów budowlanych.

W ciągłej sprzedaży:

papa, lepek, abizol, kostka brukowa, szkło, cement, wapno, stal, stolarka budowlana, materiały budowlane po najniższych cenach.

Świadczymy również usługi w zakresie:

wynajmu dźwigu 6 - tonowego

transportu ciężarowego i sprzedaży żwiru i piasku.

Zapewniamy bezpłatny transport dla stropów TERIWA

W ZAKŁADZIE CZYNNY JEST RÓWNIEŻ PUNKT SZKLARSKI

WOŁÓW, UL. WITOSA 11, TEL. 26-12

CZYNNE CODZIENNIE OD 7.00 DO 16.00

Zakład Betoniarsko - Murarski Eugeniusz Kucar

Wołów ul. Składowa 2 (boczna Witosy)

Oferuje do sprzedaży:

- pustaki "Alfa"

- płytki chodnikowe

- pustaki "Teriva"

- bloczki "M6"

- słupki ogrodzeniowe

- obrzeża

- krawężniki

- korytka ścieków ulicznych

Zakład zapewnia dowóz wyrobów

Czynne codziennie od 7.00 - 17.00

Zarząd Miasta i Gminy Wołów

ogłasza uстный przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie wsi Wrzosey.

Działka budowlana niezabudowana położona na terenie wsi Wrzosey o nr geodezyjnym 122/3 o pow. 943 mkw.

Działka jest położona z tyłu za terenami osiedlowymi, jest przeznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo mieszkaniowe. Z infrastruktury technicznej jest elektryczność.

Cena wywoławcza nieruchomości - 15 266 000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1.08.1994r. o godz. 10.00 w siedzibie UMiG w Wołowie lp.

Wadium w wysokości 1.500.000 zł. należy wpłacić do dnia 1.08.94r. do godz. 9.00 w kasie UMiG Wołów.

Osoba ustalona nabywcą nieruchomości winna się stawić w Biurze Notarialnym w oznaczonym dniu i godzinie celem zawarcia umowy kupna.

W przypadku nie stawienia się bez usprawiedliwienia, Zarząd odstąpi od zawarcia umowy kupna a wadium ulega przepadkowi.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji można uzyskać w Wydz. Rolnictwa, Geodezji i Ochr. Środowiska w UMiG w Wołowie - Rynek.

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska"

w Brzegu Dolnym
zatrudni od zaraz

GLÓWNĄ KSIĘGOWĄ

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w biurze
Spółdzielni przy ul. Naborowskiej, tel. 192 - 258

SKLEP

w Wołowie
ul. Kościuszki (kierunek Strzegom)

Oferuje:

- MEBLE

**- ZMECHANIZOWANY SPRZĘT
GOSPODARSTWA DOMOWEGO**

DOGODNE WARUNKI SPRZEDAŻY

- * Sprzedaż ratalna - od 3 do 24 rat
(bez żyrantów)
- * Niskie oprocentowanie rat
- * Firma wystawia faktury VAT
- * Komputerowa obsługa klienta

**Czynne codziennie 10 - 18
soboty 10 - 14**

**ŻYCZYMY UDANYCH
ZAKUPÓW !**

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Wołowie

ul. Trzebnicka nr 6 ogłasza przetarg ofert pisemny nieograniczony na wykonanie zestawów okien podwójnych skrzynkowych o wymiarach 90/90 cm sztuk 19 i 90/135 cm z łucikiem sztuk 11 z oszkleniem i pomalowaniem bejcą brązową dla rozbudowy hotelu w Wołowie przy ul. Trzebnickiej 6.

Szczegółowe wymiary okien należy pobrać z otworów na budowie. Oferty należy składać w biurze OSiR w terminie do 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Oferty winny zawierać cenę i termin wykonania oraz warunki płatności.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Miasta i Gminy Wołów

ogłasza uстный przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie wsi Zagórzycy.

Działka budowlana niezabudowana położona na terenie wsi Zagórzycy o numerze geodezyjnym 55/1 o pow. 947 mkw.

Działka jest przeznaczona pod zabudowę mieszkalno - zagrodową. Nieruchomość jest uzbrojona tylko w energię elektryczną.

Cena wywoławcza - 14.034.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25.07.94r. o godz. 10.00 w siedzibie UMiG w Wołowie (lp).

Wadium w wysokości 1.500.000 zł, należy wpłacić do dnia 25.07.94r. do godz. 9.00 w kasie UMiG.

Osoba ustalona nabywcą nieruchomości winna się stawić w Biurze Notarialnym w oznaczonym dniu i godzinie celem zawarcia umowy kupna.

W przypadku nie stawienia się bez usprawiedliwienia, Zarząd odstąpi od zawarcia umowy kupna a wadium ulega przepadkowi.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji można uzyskać w Wydziale Rolnictwa, Geodezji i Ochrony Środowiska w UMiG w Wołowie - Rynek.

Zarząd Miasta i Gminy Wołów

podaje do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustylnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż obiektu usługowego położonego w Wołowie przy ul. Panieńskiej.

Wołów ul. Panieńska 7a - obiekt usługowy (warsztat ślusarski), dz. nr 11/11 AM 35 pow. 796 m kw., teren budownictwa mieszkaniowego, forma sprzedaży - własność, cena wywoławcza - 160.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26.07.1994 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta i Gminy Wołów - Ratusz (II p.).

Wadium w wysokości 16.000.000 zł. należy wpłacić do dnia 26.07.1994 r. do godz. 10.00 w kasie Urzędu (Ratusz II p.).

Najemca lokalu użytkowego biorący udział w przetargu posiada prawo pierwszeństwa w nabyciu lokalu za cenę ustaloną w przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Wadium ulega przepadkowi na rzecz właściciela jeżeli nabywca ustalony w drodze przetargu odstąpi od podpisania umowy notarialnej.

Szczegółowe informacje - Wydz. Rolnictwa Geodezji i Ochrony Środowiska UMiG Wołów.

Sklep "HOBBY" i "HOBBY II" podatnik VAT-u

"HOBBY" - Brzeg Dolny, Tęczowa 5, tel. 196 - 984

"HOBBY II" - Brzeg Dolny, Tęczowa 19, tel. 196 - 838

Poleca:

- | | |
|---|---|
| - artykuły chemiczne: bejce, lakiery, farby, kleje, silikon | - sklep sprowadza pełny asortyment glazury na zamówienie dla firm |
| - artykuły zoologiczne i dekoracyjne | - armatura łazienkowa |
| - duży wybór glazury ściennej i podłogowej | - art. instalacyjne, lustra |

SPRZEDAŻ NA RATY * SPRZEDAŻ NA RATY

SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT

Wyczuwalny postęp

Wzorem piłkarskich drużyn, których osiągnięcia w minionym sezonie bilansowałem w ostatnich tygodniach, dziś chciałem przedstawić państwu sytuację w żeńskiej sekcji piłki siatkowej MKS Rokita.

Sekcja piłki siatkowej jest najmłodszym dzieckiem dolnośląskiego klubu. Założona zaledwie trzy lata temu, jeszcze jako MKS OSiR Brzeg Dolny tak naprawdę działa na poważnie od dwóch sezonów. Dużym atutem sekcji i szkolonej w niej młodzieży jest nowoczesny kompleks "Rokita", gdzie odbywają się zajęcia treningowe i rozgrywane są ligowe mecze. Między innymi dzięki wspaniałym warunkom jakie zostały tu stworzone do uprawiania tej trudnej technicznie dyscypliny sportu, należy przypisać stały wzrost siatkarskich umiejętności zawodniczek oraz coraz większą popularność "sita" w naszym mieście.

W ostatnim sezonie zajęcia prowadzone były w dwóch grupach (szkolenia wstępne oraz młodzież). Do tego dochodzą liczne zajęcia w ramach SKS w grupach naborowych. Ogółem w Brzegu Dolnym jest około 80 dziewcząt w wieku od 11 do 15 lat systematycznie trenujących piłkę siatkową. Od września br. w związku z przejściem obecnych młodzieżek do kategorii juniorek młodszych koniecznym stanie się utworzenie trzeciej grupy szkoleniowej.

W sezonie 1993/94 drużyna młodzieżek brała udział w regularnych rozgrywkach ligi międzywo-

jewódzkiej i w zawodach makroregionalnych w swojej kategorii wiekowej. W klasie MW kobiet dziewczęta MKS Rokita rozegrały 26 spotkań, z których 5 wygrały zajmując w końcowej klasyfikacji VI miejsce. Od V pozycji dzieliło je kilka małych punktów. W rozgrywkach młodzieżek ten sam zespół rozegrał 16 meczy, wygrywając 9 z nich. W gronie 13 drużyn pozwoliło to na zajęcie VII miejsca. W meczach decydujących o tej pozycji MKS Rokita dwukrotnie pokonał Zawiszę Sulechów po 2:0, jeden mecz przegrał 0:2 a jeden 1:2. Ligę młodzieżek wygrała Gwardia Wrocław po serii zwycięskich spotkań z MKS Lubą.

Kadrę zespołu tworzą: Aleksandra Adamska, Ewelina Dygant, Agnieszka Pietrzak, Magdalena Zygmunt, Renata Kozłowska, Anna Baranowska, Joanna Rajzer, Anna Jawor, Aleksandra Smolarska, Katarzyna Olszewska, Justyna Kosmowska, Anna Kaczyńska. Instruktorem drużyny jest mgr Teresa Zygmunt.

Na bazie treningów klubowych duży postęp w skali województwa poczyniły drużyny szkolne co zaowocowało zdobyciem pierwszego miejsca w ramach rozgrywek Igrzysk Młodzieży Szkolnej przez dziewczęta SP 6 Brzeg Dolny (młodzieżki) i SP 5 Brzeg Dolny (mini piłka siatkowa).

Uważam, że przy dalszym, konsekwentnym szkoleniu młodzieży oraz życzliwości władz miasta i klubu dolnośląskie dziewczęta stać na trwały marsz w górę.

Marek Cukrowski

Tenisści stołowi "Rokity" po sezonie

Rozgrywki klubowe

W rozgrywkach ligowych występowały trzy zespoły tenisistów stołowych Rokity. Drużyna kobiet występowała w makroregionalnej II lidze i zajęła w niej IV miejsce na 8 zespołów. Drużyna ta w 10 spotkaniach zdobyła 9 punktów przy 4 zwycięstwach i jednym remisie. Bilans małych punktów 66:77. W zespole występowały i punkty zdobywały: Ewelina Mochol -21 (55,26% skuteczności), Ewa Zawierucha -20 (58,82%), Ewa Bezdzieta -18 (52,94%), Agnieszka Woźniak -3,5 (33,33%), Monika Kapłon -3,5 (13,21%). Dziewczęta nie mogą zaliczyć tych wyników do udanych. Wyraźnie zostały one wyprzedzone przez drużyny Granitu Strzelin i rezerwy AZS Politechnika Wrocław oraz minimalnie przez Budowlanych Lubsko. Skuteczność naszych zawodniczek również nie jest imponująca. Chcąc osiągać lepsze wyniki muszą po prostu więcej trenować oraz wykazywać większą bojowość w meczach.

Drużyna mężczyzn, występująca w III lidze zajęła VI miejsce na 11 zespołów. W 15 spotkaniach zdobyła 18 punktów, wygrywając 8 potyczek, 2 remisując i doznając 5 porażek. Stosunek małych punktów 156:114. Dla zespołu punkty zdobywali: Tomasz Bezdzieta -44 (69,84%), Krystian Kędroń -37 (61,16%), Mariusz Strzałkowski -25 (39,68%), Ryszard Banaszkiewicz -20,5 (77,36%), Błażej Such -3,5 (38,89%), Wojciech Listwan -3,5 (31,82%), Bartosz Such -3 (66,67%), Krzysztof Cisko -1,5 (15,00%). Niemal przez całą pierwszą rundę drużyna ta borykała się z kłopotami kadrowymi.

Dopiero udział w meczach seniora tenisistów, Ryszarda Banaszkiewicza pozwolił na utrzymanie się w tej klasie rozgrywek. Zespół ten podobnie jak dziewczęta, ustępował wyraźnie czołowym drużynom III ligi. Jeżeli zawodnicy myślą o poważniejszych sukcesach muszą również poważniej potraktować treningi.

Druga drużyna grająca w IV lidze była najlepsza wśród 9 rywali. W 11 spotkaniach wywalczyła 20 punktów, doznając tylko jednej porażki. Bilans małych punktów 134:64. Punkty zdobywali: Bartosz Such -33,5 (83,75%), Krzysztof Cisko -29,5 (75,64%), Błażej Such -25,5 (77,27%), Joanna Rychel -23 (59,74%), Justyna Maślak -14,5 (50,88%), Agnieszka Chrabąszcz -8 (47,06%). Drużyna ta wygrała rywalizację z koalicją wrocławskich klubów, a zawodnicy i zawodniczki zaimponowali walecznością, szczególnie w ostatnim decydującym meczu we Wrocławiu z Burzą IV, kiedy to wygrywając 11:7 zdobyli awans do III ligi. Praktycznie obie drużyny Rokity powinny w przyszłym sezonie spotkać się na tym samym szczeblu rozgrywkowym.

Oprócz rozgrywek ligowych nasze drużyny występowały w Pucharze Polski. Najlepszy wynik osiągnęła drużyna kobiet Rokita I (E.Bezdzieta, E.Mochol, E.Zawierucha), która po wygraniu w finale wojewódzkim z Rokitą II (A.Chrabąszcz, J.Maślak, J.Rychel) doszła do szczebla centralnego, gdzie uległa w Łodzi zespołowi SKS 20 2:5. Obie drużyny męskie: Rokita I (T.Bezdzieta, K.Kędroń, M.Strzałkowski) i Rokita II (K.Cisko, Błażej i Bartosz Suchowie), odpadły w I rundzie szczebla wojewódzkiego.

wucha

Festyn się udał

16 lipca br. OSiR Brzeg Dolny wspólnie z zespołem ratowników z kąpieliska na Wałach Śląskich zorganizował wodny festyn sportowo-rekreacyjny dla dzieci i młodzieży. W czasie trwania imprezy odbyły się liczne konkursy i zabawy: turniej piłki siatkowej, zawody pływackie na dystansie 50 m, rzuty na celność piłką do koła ratunkowego, kajakowy tor przeszkód, nurkowanie. Rezultaty najlepszych: **piłka siatkowa 3-osobowa** - I miejsce zespół w składzie Mariusz Wiosna, Piotr Sowa, Marcin Olbert (startowały 4 zespoły);

50 m stylem dowolnym - 1.Michał Panachida 2 min 2 sek., 2.Grzegorz Czykiel, 3.Mariusz Wiosna,

Kajakowy tor przeszkód - 1.Karol Kubiak, 2.Krzysztof Witak, 3.Rafał Górecki, 4.Filip Zimny, 5.Łukasz Lech, 6.Łukasz Żużyło, 7.Łukasz Orłowski, 8.Łukasz Cieśliński, 9.Dawid Rusek, 10.Zbigniew Pieczarka

Nurkowanie na odległość - 1.Grzegorz Czykiel, 2.Tomasz Różański, 3.Bartosz Kotulski (ogółem swych sił próbowało 21 chłopców)

Rzut piłką do koła ratunkowego - 1. Paweł Wacek (dwa rzuty celne). Kolejnych 10 startujących uzyskało po jednym celnym trafieniu: Marcin Rodek, Łukasz Nowak, Julita Wacek, Tomasz Różański, Paweł Tworek, Jakub Żurawski, Piotr Łojko, Zofia Wierzbńska, Aleksander Cisowski, Jarosław Gruszczyński. W konkurencji brało udział 27 dzieci.

Sprzyjająca pogoda przyczyniła się do liczного udziału najmłodszych w przygotowanych dla nich zabawach. Wszyscy biorący udział zostali nagrodzeni upominkami rzeczowymi i słodyczami.

Marek Cukrowski

Wszyscy liczą na udany start

Dopiero co zakończył się sezon piłkarski 1993/94 a już zespoły szykują się do kolejnych rozgrywek. Dziś podajemy kibi-com piłki nożnej terminy pierwszych spotkań z udziałem drużyn z naszego regionu w III lidze, klasie okręgowej i A-klasie.

III liga: 14 sierpnia MKS Rokita Brzeg Dolny (beniaminek) - KP Wałbrzych (spadkowicz z II ligi)

Klasa okręgowa: 13-14 sierpnia Czarni Jelcz Laskowice - PKS Wołów, Odra Malczyce - Zootechnik Żórawina, Pogoń Miękinia (beniaminek) - Lotnik Twardogóra

A-klasa: 21 sierpnia Rokita II Brzeg Dolny - Polonia Grabowo, Orkan Mościce - Piast Żmigród.

Życzymy powodzenia. Wszak wiele zależy od pomyślnego startu.

Glosa do artykułu "Henryków, Henryków.."

W związku z pytaniami dotyczącymi pierwszego zapisanego polskiego zdania, o którym jest mowa w mojej rozmowie z ks. Zbigniewem ("Kurier Gmin" nr 28), uzupełniam artykuł następującą informacją:

"Księga henrykowska" powstała w 1270 r. Jest to historia klasztoru cystersów napisana w języku łacińskim przez niemieckiego kronikarza. Tytuł oryginału rękopiśmiennego brzmi:

"Liber fundationis claustris Sancte Marie Virginis in Heinrichow"

czyli "Księga założenia klasztoru NMP w Henrykowie". Księgę tę odkrył niemiecki badacz, Wilhelm Pfitzner w roku 1846. Pierwszego wydania pełnego oryginalnego tekstu z komentarzem dokonał G.A. Stenzel w roku 1854. Drugie wydanie już w tłumaczeniu niemieckim ukazało się w 1927 roku, natomiast polskie tłumaczenie jeszcze przez II wojnę światową przez Romana Grodeckiego, wyszło w 1949 roku pt. "Księga henrykowska".

W opisie historii wioski Brukalice, wioski należącej do klasztoru, znajduje się polskie zdanie, które wygląda w oryginale następująco:

"day ut ia pobrusa a ti poziwai".

Zdanie wypowiedział Czech, imieniem Boguchwał, a o przezwisku Brukał, do swojej żony Polki, która meła zboże na żarnach. Zdanie należy czytać: "daj, ać ja pobruczę, a ty poczywaj".

Wyraz "ut" jest mylnie napisany (może pod wpływem "ut" tekstu łacińskiego) zamiast "at", czyli "ac", co znaczy "niech, niechaj". Wyraz "pobrusa" należy czytać jako "pobruczę". Jest to wyraz pochodny od czasownika "bruczeć", "burczeć", stąd też i przezwisko Brukał od czasownika bruczeć i wieś Brukalice (bruczeć znaczy wydawać pomruk). Wyraz "poziwac" odczytuje się jako "poczywaj" (odpoczywaj), ale może również znaczyć "pożywaj" (pożywić się).

"Księga henrykowska" znajduje się obecnie pod troskliwą opieką w Muzeum Archidiecejalnym we Wrocławiu.

Józef Ambroszko

Program Telewizji 22.07 - 28.07 TVBD

Piątek 22.07.94

- 17.15 Teletext
- 17.30 Clip dnia
- 17.35 Aktualności
- 17.45 Na tropach Bartka cz.1, Polska
- 18.45 Santa Barbara serial USA
- 19.30 Byle do poniedziałku (49) serial komediowy Francja
- 19.55 Kwadrans z MCM
- 20.15 Fort Boyard
- 21.45 Aktualności
- 21.55 Clip dnia
- 22.00 Co nas czeka ?
- 22.05 Teletext

Sobota 23.07.94.

- 17.30 Na tropach Bartka cz.2, Polska
- 18.00 Konkurs dla dzieci
- 18.05 Quentin i pan Molier (16)
- 18.30 Santa Barbara serial USA.
- 19.20 Konkurs filmowy
- 19.25 Lista przebojów "Tylko Rock"
- 20.00 Ojciec film. sens., Francja
- 21.35 Konkurs filmowy
- 21.40 Notatnik filmowy Cinema, cinema... Canal Plus w Atv
- 22.10 Samozapłon, USA
- 23.45 Co nas czeka ?

Niedziela 24.07. 94

- 17.30 Krecik film animowany
- 17.35 Konkurs dla dzieci
- 17.40 Sandybell, bajka rysunkowa
- 18.30 Santa Barbara serial USA.
- 19.20 Byle do poniedziałku (53) serial komediowy Francja
- 19.45 Do trzech klipów sztuka
- 20.00 Blue Manhattan komedia, USA
- 21.30 Konkurs filmowy
- 21.35 Klub taneczny MCM
- 22.20 Co nas czeka?

Poniedziałek 25.07.94.

- 17.15 Teletext
- 17.30 Clip dnia
- 17.35 Aktualności
- 17.50 32 IMP w Tenisie Stołowym - singiel kobiet
- 18.35 Sławni i bogaci - pr. dok.

- 19.25 Wielki surfing - serial komediowy
- 20.00 Panna młoda w czerwieni, film z cyklu "Navarro"
- 21.30 Aktualności
- 21.40 Lista przebojów "Tylko Rock"
- 22.00 Co nas czeka?
- 22.05 Teletext

Wtorek 26.07.94.

- 18.30 Początek programu
- 18.35 Pogoda dla bogaczy, film USA
- 19.25 Bla Bla - MCM
- 19.50 Do trzech klipów sztuka
- 20.00 Fort Boyard gra telewizyjna, Francja
- 21.30 Sezon na bażanty, Polska
- 22.55 Co nas czeka?

Środa 27.07.94.

- 18.30 Początek programu
- 18.35 Maynard Ferguson II, koncert
- 19.25 Byle do poniedziałku (54)
- 20.00 Ojciec, Francja
- 21.35 Konkurs filmowy
- 21.40 Notatnik filmowy - Cinema, cinema... Canal Plus w Atv
- 22.00 Samozapłon, USA
- 23.45 Co nas czeka ?

Czwartek 28.07.94.

- 18.30 Początek programu
- 18.35 Pogoda dla bogaczy, film USA
- 19.25 Eddie w myślach czyta - "Rodzina Potwornickich" serial kom. USA
- 20.00 Blue Manhattan komedia, USA
- 21.50 Konkurs filmowy
- 21.35 Klub taneczny MCM
- 22.20 Co nas czeka ?

HITY TYGODNIA

OJCIEC

23, 27 VII, godz. 20.00

BLUE MANHATTAN

24, 28 VII, godz. 20.00

PANNA MŁODA

W CZERWIENI

25 VII godz. 20.00

SAMOZAPŁON

23, 27 VII, godz. 21.30



Ogłoszenia drobne

* Naprawy odpłatne i gwarancyjne pralek, lodówek, maszyn do szycia, młynków oraz innego, drobnego sprzętu AGD. Brzeg Dolny ul. Przed-szkolna 2, tel. 195 731

* Naprawy gwarancyjne i odpłatne pralek, lodówek, zamrażarek oraz innego sprzętu AGD. Brzeg Dolny ul. Bukowa 29, tel. 192 762 od godz. 7.00

* Szklenie na telefon 196 165

* Czyszczenie dywanów i tapicerek. Tel. 19-69-68

* Pogotowie szklarskie, hurtowa sprzedaż szkła.

Brzeg Dolny ul. Urazka (skład opału), tel. 195 596, 195 947

* Sprzedam suknię ślubną. Tel. 19-62-74

* Sprzedam zestaw nagłaśniający Vermona (głośniki + wzmacniacz). 6000.000 zł. Tel. 19-62-74 w godz. od 15 do 21.

* Sprzedam Fiata 126p, rocznik 1977, oraz motorower Ogar z silnikiem Jawka. Brzeg Dolny, Wspólna 4/40

* Sprzedam motorower Simson S-51 rok. prod. 1990 przebieg 9.500 km - Wołów, Lipowa 13 po 15.

* Sprzedam garaż za hotelem "Piast". Kontakt: Wołów tel. 28 - 353.

P.H.U.I.O.S.W. "ALUMEX" s.c

Brzeg Dolny, ul. Kolejowa 12, tel. 195-011
Czynne Pn - PT od 10.00 do 17.30, Sob. od 9.00 do 14.00

Skup metali kolorowych m.in.:

Miedź Mosiądz Aluminium

33-36 tys. zł/kg 18-21 tys. zł/kg 10-22 tys. zł/kg

**Nowe atrakcyjne ceny !
Przy dużych ilościach
możliwość negocjacji !**

KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW

Poziomo: 1) słynna markiza 5) w parze z Mandżunem 9) dawna nazwa stolicy Japonii 10) krajana w przysłowiu 11) starożytny Juliusz 12) część ubrania 13) warta 16) laso 19) żywy kozuch 21) szklivo 22) wypełnić przez wypchanie 23) supersubiekt 26) towarzysza ducha 27) artystu, męża stanu 29) znana Irena 32) z nim też powieść 33) współzabiegająca o jego względy 35) tu jodłują 36) ulubiony kołnierzy Henryka Waleczego 37) wybór 38) powyżej kostki 39) u spodni 40 brak szczęścia

Pionowo: 1) sąsiedzka, mile widziana 2) Kornelia dla Grakchów 3) wełniana tkanina 4) gorące oklaski 5) arbus jej symbolem 6) pani dzikowa 7) i do Rzymu doprowadzi 8) do ssania na ból gardła 14) miękka skóra 15) ...tępa strona noża 17) przywiodzone w dowód służności 18) lutnicy z Cremony 19) coś z

dawnej pralni 20) nieparzyste po lewej stronie ulicy 23) styl Ludwika XV 24) człowiek o rozległej wiedzy 25) sylwetka 27) sprawy zdawanie 28) odmiana czerwonego 30) Polacy, Amerykanie, Francuzi 31) miasto Joanny 34) łączne na polu naftowym

Rozwiązanie krzyżówki z nr 167

Poziomo: peniuar, opust, Evans, Simpson, Emmet, atlas, renault, Eleni, Asnyk, Aldan, Azja, skye, Romeo, okno, cyraneczka, kiesa, mazur, ordynat, Wit, okole, rurki, kokot, dna, Yeats

Pionowo: pisarz, nominały, Urszula, Renata, kaplin, osesek, uśmieшек, tętница, Yarra, akty, dera, Nike, amoniak, Jones, chmura, razura, Norwid, ciotka, kodeks, knoty, etola, aneks

Na rozwiązania od Państwa, wyłącznie na kuponach krzyżówki, czekamy pod adresem Redakcji do dnia 3 sierpnia 1994r. Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę - upominek.

"Podarujmy dzieciom zdrowie, podarujmy kolejne lato"

Minął już kolejny tydzień wakacji, w bieżącym roku wyjątkowo upalnych. Każde dziecko chciałoby gdzieś pojechać w Polskę, coś nowego zobaczyć, coś niezwykle przeżyć i poznać nowych kolegów. Jednakże nie każdy ma takie możliwości, często przeszkodą nie do pokonania jest sytuacja finansowa rodziny. Ścinawskie szkoły i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej niewiele mogą zaoferować bez pomocy sponsorów. A ofiarodawców nie ma zbyt wielu, niestety. Niewiele ścinawskich zakładów pracy w tym roku wyszło naprzeciw trudnościom rodzin i dofinansowało niektóre formy wypoczynku letniego. Trudno to zrozumieć, ponieważ cała dotacja na akcje letnią organizowaną przez TPD, szkołę czy Szkolny Klub PTSM jest odliczana od podatku, pod warunkiem, że nie przekracza 10% dochodu gminy. I nie ma tu znaczenia czy zakład jest uspołeczniony, czy prywatny, czy rozlicza się z Urzędem Skarbowym tzw. kartą, czy też ksiązką i podatkową.

Nie pomógł też burmistrz naszego miasta, nawet dzieciom rolników, którzy bardzo na to liczyli. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Tymowej, którzy wstępnie zgłosili się na wędrowny obóz ekologiczno-klimatyczny, zrezygnowali z udziału, nie mogąc liczyć na dofinansowanie z Urzędu Gminy.

W nieco lepszej sytuacji są dzieci pracowników ścinawskiej apteki, której właścicielką jest pani Nawrocka. Sfinansowała koszt obozu wszystkim dzieciom (na łączną kwotę 10,5 mln zł.), za co serdecznie dziękuje młodzież, rodzice i organizatorzy obozu "Na wyspy polskie". Rekrutacja na obozy wędrownie została już zakończona.

Nadal trawają zapisy na 6 - 10 dniowe wycieczkowe turnusy (odpłatność 800.000 zł.) i zagraniczne (1,9 mln zł.). Zapraszamy wszystkie dzieci, także z gmin ościennych do uczestnictwa w tych formach wypoczynku. (Krajowe turnusy dla dzieci od lat 10, zagraniczne dla młodzieży od lat 12 oraz dla osób pełnoletnich, które zechcą towarzyszyć dzieciom, płacąc za turnus taką samą opłatę jak młodzież i będąc członkiem PTSM w kategorii "Senior").

Po raz kolejny apelujemy o pomoc finansową ze strony zakładów pracy, organizacji, stowarzyszeń i fundacji. Nasze konto: BS Ścinawa 939225 - 198 - 131 "Akcja Lato 94". Wszystkim ewentualnym sponsorom dziękujemy. Informujemy, że wszystkie osoby dorosłe (nauczyciele i rodzice) podobnie jak w roku ubiegłym i pracują bez wynagrodzeń, poświęcając dzieciom swoje urlopy. Dotacje od sponsorów będą przeznaczone wyłącznie na opłacenie wyżywienia, noclegów, wstępów i przejazdów.

dzieci. Pozwolą zmniejszyć dzieciom opłaty oraz włączyć do turnusów dzieci nie mające żadnego zabezpieczenia socjalnego.

Z tej ostatniej grupy bowiem w br. wyjeżdża ich bardzo niewiele, tylko kilku do Łeby, którym to turnus sprezentował Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ścinawie. Ponadto dzięki pomocy KGHM w Lubinie, Rudnej i Polkowicach 5 wychowanków rodzin zastępczych pod koniec lipca wyjeżdża nad morze.

"Pięta Achillesowa" Ścinawy jest basen miejski. W bieżącym roku nie można było z niego korzystać, gdyż remont rozpoczęto ze znacznym opóźnieniem i otwarcia dokonano dopiero w minioną niedzielę (10 lipca). Nic też nie wiadomo o karnetach bezpłatnych dla podopiecznych MOPS, TPD i PCK. Ceny biletów są następujące: 10,000 zł. - dla dorosłych, 5,000 zł. - ulgowy.

Liczymy na to, że administrator kąpieliska odpowie rozżalonym dzieciakom na łamach "Kuriera Gmin" i częściej zaprosi je bezpłatnie na basen, tak jak to miało miejsce w dniu otwarcia.

Koordinator "Akcji Lato - 94"
Wanda Kucner